

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Niewspółmierności

Obecna sytuacja międzynarodowa odsłoniła szereg fikcyj, w jakich obraca się dzisiejsza polityka.

Gdy rok temu Niemcy przekreśliły przepisy traktatu wersalskiego, odnoszące się do ich rozbrojenia, reakcja opinii była znacznie słabsza niż obecnie. A przecież obecny gwałt niemiecki jest tylko skutkiem gwałtu dokonanego przed rokiem.

Co więcej, wówczas Niemcy swoimi zbrojeniami zagroziły całej Europie. Dziś zagroziły jej bezpośrednio tylko na jednym odcinku. A jednak zeszłoroczne pogwałcenie przez Niemcy traktatu rozeszło się szybko po kościach, nie wywołując żadnej reakcji, prócz platonicznego protestu Rady Ligi Narodów. Zeszłoroczna bierność b. państw sprzymierzonych mści się dziś bardzo dotkliwie.

Gdy w roku zeszłym Włochy przystąpiły do ekspedycji kolonialnej w Abisynii krajem, który najgoręcej przeciw temu zaprotestował, była Anglia. Poruszono cały świat. Po raz pierwszy w życiu puszczono w ruch sankcje gospodarcze przeciw włoskiemu naftnikowi. Dziś jest już wiadomo, że sankcje gospodarcze przeciw Niemcom nie będą zastosowane i że tak, czy inaczej cała sprawa zejdzie na tory pertraktacji.

Czemu tej samej metody nie stosowano wobec Włoch? Czemu zmobilizowano cały świat do walki ekonomicznej z Italią, zamiast szukać z nią porozumienia? Są tu również duże zmiany w traktowaniu podobnych zagadnień. A przecież zachwianie pokoju nad Renem ma stórkroć ważniejszą dla świata znaczenie niż walki w odległej Abisynii.

Niemcom grozi się obecnie sankcjami finansowymi. Jest to również jedna z fikcyj, którą chce się brać na serio. Niemcy tego rodzaju sankcji nie potrzebują się obawiać. I tak ich stosunki finansowo-kredytowe z innymi państwami są znakomite.

Wreszcie sama metoda załatwienia ostrego zatargu musi budzić wielkie wątpliwości. Narady czterech państw lokarneńskich nie dają żadnego konkretnego rezultatu. W naradach tych uczestniczą Włochy, postawione w stan oskarżenia przez Ligę Narodów. Uczestniczy w nich Belgia, która zrzuciła na siebie odpowiedzialność za pakt francusko-sowiecki i za jego następstwa. Uczestniczy Anglia, która obmyśla sposób jednoczesnego zachowania sankcji przeciw włoskich, bez stosowania ich przeciw Niemcom. Uczestniczy wreszcie Francja, która chce Włochy przyciągnąć do akcji antyniemieckiej.

Państwa te nie dochodzą do porozumienia i wzywają na pomoc Radę Ligi Narodów. Lecz co jest winna Rada Ligi Narodów obecnemu zamieszaniu? Chyba to, że mając konflikt z Włochami, który sama wywołała, jest w praktyce niezdolna do żadnej akcji pozytywnej. A przecież Liga Narodów ma dziś ratować pokój i przynieść uspokojenie.

Dopóki świat nie zerwie z metodami, opartymi na fikcjach, przeżyjemy jeszcze niejedno przesilenie, może ostrzejsze nawet, niż obecnie.

Francja i Belgja oskarżają rząd niemiecki przed Radą Ligi Narodów

LONDYN, 15. 3. Rada Ligi Narodów zebrała się dziś w Londynie, w warunkach odmiennych od genewskich. Członkowie rady zaszli przy stole w formie podkowy, w pięknej sali zwanej salą królowej Anny. Przed rozpoczęciem publicznego posiedzenia rada odbyła naradę poufną w przyległej komnacie króla Karola.

Pokój królowej Anny jest wyjątkowo piękna komnata. Na ścianach obitych czerwonym aksamitem widać cenne obrazy, przedstawiające królów, królowe, książąt i księżniczki dzieła Reynoldsa. Gainsborough i van Dycka. Pośrodku sali zwiesza się szczerzotyły żyrandol. Okna komnaty wychodzą na park St. James. Na sali oprócz członków rady i kilkudziesięciu urzędników sekretariatu i członków delegacji, znalazło miejsce tylko 50 dziennikarzy. Reszta dziennikarzy, w liczbie 300, przysłuchiwała się obradom w przyległych komnatkach, gdzie ustawione są megafony.

WIERNOŚĆ W. BRYTANII

Pierwszy zabrał głos min. Eden, oświadczając, że przekazuje królowi podziękowanie radcy, a następnie powitał radę Ligi Narodów w imieniu rządu brytyjskiego. Przypominając, że 14 lat temu w tej samej sali odbyła się doniosła posiedzenie rady Ligi, min. Eden oświadczył, że posiedzenie obecnie ważnością swą znacznie przewyższa doniosłość posiedzenia odbytego wówczas. Zanawniając rady francuskiej i belgijskiej o wierność W. Brytanii dla paktu lokarneńskiego i potencjalnie postępowanie Niemiec, jako jawne i niezaprzeczone pogwałcenie traktatów, min. Eden oświadczył, że dalsze swoje obserwacje rezerwuje do późniejszej okazji.

OSKARŻYCIELE

Następnie przemawiali w imieniu rządu francuskiego min. Flandin i w imieniu rządu belgijskiego premier van Zeeland.

Min. Flandin stwierdził na wstępie, iż oddziały niemieckie, które wkroczyły do Nadrenji, nie miały charakteru „symbolicznego”, ponieważ liczebność ich wynosiła zwrócić 30 tys. ludzi. Francja zwróciła się niezwłocznie do rady Ligi Narodów, ufając w jej bezstronność przy stwierdzeniu pogwałcenia układu i zaleceniu takich zarządzeń, jakie zostaną uznane za stosowne. Francja gotowa jest oddać do dyspozycji Ligi Narodów wszystkie swe siły materialne i moralne, aby doprowadzić do opanowania jednego z najgroźniejszych przysilen w historii pokoju i jego zbiorowej organizacji. Decyzja powzięta przez Niemcy przygotowywana była od dawna, a wysuwane argumenty mają charakter pretekstu. Rząd francuski zgadza się, aby trybunał haski zdecydował, czy pakt francusko-sowiecki nie da się pogodzić z układem lokarneńskim. Poza naruszeniem układu lokarneńskiego, Niemcy pogwałciły art. 43 i 44 traktatu wersalskiego. Niema żadnej różnicy między napadami na terytorium narodowe, a rozmyślnym pogwałceniem strefy demilitaryzowanej.

Przypominając należy, że rada Ligi Narodów 17 kwietnia 1935

r. potępiła już stosowanie metody faktów dokonanych jednostronnie odrzucania dobrowolnych zobowiązań przez Niemcy. Zwracam się do Ligi — zakończył Flandin — o stwierdzenie pogwałcenia przez Niemcy art. 43 traktatu wersalskiego i udzielenie sekretarzowi generalnemu polecenia zawiadomienia o tem sygnatariuszy układu lokarneńskiego. Tego rodzaju notyfikacja będzie dla państw gwarancyjnych wezwaniem do wypełnienia zobowiązań. Zadaniem rady będzie rozważyć, w jaki sposób będzie ona mogła poprzeć te akcje.

GŁOS BELGJI

Następnie przemawiał premier i minister spraw zagranicznych Belgji van Zeeland, który skomentował pogwałcenie przez Niemcy traktatu wersalskiego

W dniu 14 b. m. toczyły się w Min. Opieki Społecznej, pod przewodnictwem Głównego Inspektora Pracy dyr. Kłotta, przy udziale woj. Hauke - Nowaka, obrady wspólnej konferencji przedstawicieli organizacji przemysłowych i robotników włókienniczych, celem likwidacji zatargu w przemyśle włókienniczym Łodzi i okregu.

W wyniku obrad, które przeciągnęły się do późnej nocy osiągnięto porozumienie, którego treść zawarta jest w protokole, podpisanym przez obie strony. Proto-

kol stwierdza, iż zasadnicza umowa zbiorowa z dn. 3 kwietnia 1933 roku obowiązuje nadal i stanowi łączną całość z umową dodatkową, ustaloną w wyniku obrad. Ustalono również, iż we wszystkich fabrykach wywieszone będą cenniki plac, poświadczające przez inspektora pracy.

Zaproszenie Niemiec

LONDYN, 15. 3. Sekretarz generalny Ligi Narodów wystosował do rządu Rzeszy Niemieckiej następujący telegram: Rada Ligi Narodów zaprasza rząd niemiecki, jako uczestnika układów lokarneńskich, do wzięcia udziału w rozpatrzeniu przez radę deklaracji rządów belgijskiego i francuskiego. Rada zbierze się w pałacu Saint James, w poniedziałek dn. 16 marca, o godz. 15.30.

Niemcy zaproszone jako jedno z kontrahentów, należących do grona mocarstw lokarneńskich. Niemcy przyjmując zaproszenie, uznająby poniekąd zpowrotem pakt, którego się dopiero co wyrzekli. Z tych względów powstają wątpliwości, czy Niemcy zaproszenie przyjmą.

Kowno pod wodą
Katastrofalny wylew Niemna

KRÓLEWIEC, 15. 3. Z Kowna donoszą, że poziom wody na Niemnie pod Kownem przekroczył 7 metrów, osiągając stan nieobserwowany od 50 lat. Kowno jest otoczone obecnie ze wszystkich stron wzburzoną falami Niemna i Wilji, które w samym środku miasta przed ratuszem połączyły swe koryta tak, że ratusz i katedra kowieńska znajdują się na wyspie. Również teatr państwowy zagrożony jest przez powódź. Prace ratownicze oraz rozbijanie zatopionych przez pionierów prowadzone są bez przerwy.

Dotychczas dotkniętych jest katastrofą powodzi w Kownie 54 ulic i 730 domów. Około 10 tys. osób pozostało bez dachu nad głową, tracąc niemal cały swój dobytek. Czterema tysiącami powodziarzem opiekował się magistrat Kowna, umieszczając ich w gmachach szkolnych, w których z tego powodu musiano przerwać naukę. Straty spowodowane powodzią obliczane są na wiele milionów litów. Wskutek zamknięcia fabryk, około 10.000 robotników utraciło pracę.

Powódź dotknęła bardzo wiele rodzin polskich, ponieważ Polacy stanowią liczny odsetek mieszkańców litewskiej stolicy.

Bardzo poważne jest położenie wsi, w okolicach Kowna. W samej tylko Marwiance 1000 osób utraciło domostwa. Rozmiary katastrofy będzie można ustalić dopiero za kilka dni.

Przyczyną powodzi jest nagromadzenie się lodów na Niemnie, poniżej Kowna, które nie dają się usunąć ani przez rozsadzanie dynamitem, ani za pomocą innych środków. Ze względu na bardzo łagodną zimę tegoroczną, nie były poczynione żadne przygotowania, przyczem nie ostrzeżono w porę ludności.

RYGA, 15. 3. Z Kowna donoszą: Powódź w stolicy Litwy wzbudziła katastrofalne rozmiary. Woda sięga do centralnej ulicy miasta Laives-aleja. Szereg gmachów jest poważnie zagrożonych. Według dotychczasowych obliczeń straty wynoszą 95 milionów litów. W niektórych miejscach Niemien rozlewa się na przestrzeni 4 km. Przyczyny powodzi dopatrują

się w pracach regulacyjnych, podjętych w ciągu ub. roku w górze rzeki, mianowicie koło Czerwonego Dworu. Utworzone tam zostały tamy, które stanowią obecnie oparcie dla mas lodowych. Zatory lodowe, jakie się tam uformowały dochodzą podobno do dna rzeki.

Jedynie naród niemiecki
uznał Hitlera za sędziego

BERLIN, 15. 3. Monachjum było dziś widowiskiem olbrzymiej manifestacji, na której kanclerz Hitler w obecności 300-tysięcznego tłumu wygłosił mowę, poświęconą uzasadnieniu swojej polityki zagranicznej.

Wywody kanclerza poprzedziło przemówienie kierownika partii narodowo-socjalistycznej w Bawarii Wagnera, który oświadczył, że wkroczenie wojsk do Nadrenji nastąpiło dlatego, iż Francja połączyła się z bolszewizmem rosyjskim, a narodowo-socjalistycznym Niemcom los przeczynał się w wystąpieniu w charakterze pierwszego bojownika przeciw rozsadzającemu świat bolszewizmowi.

Skolei zabrał głos Hitler oświadczając, że bierze pełną odpowiedzialność za wszystko, co dotychczas uczynił, wiedząc, że naród mu ufa. Narodowi socjaliści od chwili objęcia władzy uważali pakt lokarneński za jednostkowy, jako ograniczający suwerenność Niemiec na wielkiej polaci terytorium Rzeszy.

Kanclerz bronił dalej tezy niemieckiej o naruszeniu przez Francję paktu lokarneńskiego, powołując się na przykład, że w razie zatargu na wschodzie, Francja musiałaby spieszyć z pomocą Sowieta i Czechosłowacji, a wówczas nikt nie odważyłby się żądać sankcji przeciw tym trzem państwom. Skoro dziś apeluje się do kanclerza, aby zdobył się na wielki gest, to musi on oświadczyć, że propozycja o paktach nieagresji na wschodzie i zachodzie na 25 lat była największym gestem, na jaki może zdobyć się europejski mąż stanu. Nie czynię

robocie. M. in. postanowiono wyłonić komisję, złożoną z przedstawicieli robotników i przemysłowców, w celu ustalenia plac dla tych kategorii robotników, które nie są dotychczas objęte taryfą plac. Opłaty za postoje będą uskuteczniane, zgodnie z zasadami, ustalonymi w umowach zbiorowych.

Ponadto postanowiono wyłonić komisję redakcyjną, która zajmie się wydaniem jednolitego tekstu umowy. Zgodnie z protokołem nie będzie wprowadzony w czasie trwania umowy 8-godzinny dzień pracy w soboty. Poza tym ustalono zasady obliczania zapłaty za urlopy wypoczynkowe, wreszcie osiągnięto porozumienie w sprawie delegatów.

Główny Inspektor Pracy oświadczył, iż przez odpowiednie władze będą poczynione niezbędne wysiłki, aby podpożądać przemysłowcom nierezultowanych postanowień umowy zbiorowej.

Mimo istnienia poważnych rozbieżności pomiędzy robotnikami a przemysłowcami, wysiłki mediatorskie władz państwowych podejmowane w toku jednostronnych konferencji w Łodzi doprowadziły wreszcie w wyniku konferencji w Ministerstwie Opieki Społecznej, dzięki dobrej woli stron do osiągnięcia porozumienia, które oznacza całkowitą likwidację zatargu w przemyśle włókienniczym Łodzi i okregu.

Dzisiaj robotnicy przystępują do pracy.

Opady
Nocą przymrozki

Na całym obszarze kraju panowała wczoraj w godzinach popołudniowych pogoda pochmurna z opadami śniegami, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich i środkowych. Temperatura o godz. 14-ej notowano: 5 st. w Przemyslu, 3 we Lwowie i Tarnopolu, 2 w Cieszyńcu, Krakowie, Łucku, Pińsku i Wilnie, 1 w Katowicach, Kaliszu, Gdyni, Brześciu, Białymostku i Grodnie, zero w Warszawie, Kielcach, Łodzi i Suwałkach.

Dziś pogoda o zachmurzeniu zmieniła, przeważnie jeszcze dużym i przelotnym opadami. Po nocnych przymrozkach, silniejszych w górach, temperatura w ciągu dnia nieco powyżej zera. Umiarkowane i chwilami porywiste wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

Minister oświaty uważa
zniżkę czesnego za niemożliwą

Wczoraj minister Oświaty Świętosławski wygłosił przez radio przemówienie do młodzieży akademickiej.

Minister stwierdził, że zniżka opłat na wyższych uczelniach jest niemożliwa i zachwiałaby „równowagę w pracy szkół akademickich”, jednakże został opracowany plan, który umożliwi ulgi dla około 65 proc. studentów w wysokości 25 proc., 50 proc. i

100 proc. Nadto 7 proc. młodzieży korzysta ze stypendyj, a więc 28 proc. studentów płacić będzie normalnie.

Dalej prof. Świętosławski oświadczył, że „w czasie najbliższym otwarte będą wszystkie szkoły akademickie w Warszawie, z wyjątkiem uniwersytetu, który w dniu 18 marca rozpoczyna normalną przerwę międzytrymestralną”.

Dziś wznowienie wykładów
na Politechnice i S.G.H

Jak już donosiliśmy, w dniu dzisiejszym, t. j. w poniedziałek rozpoczynają się wykłady na Politechnice i Szkole Głównej Handlowej.

Dziś jakoby miało ukazać się roz-

porządzenie rektora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (S. G. G. W.) o wznowieniu w najbliższych dniach wykładów na tej uczelni.

Sejm we wtorek

Porządek dzienny wtorkowego posiedzenia Sejmu obejmuje 14 punktów, m. in. projekty ustaw o prawie wekslowym i o prawie czekowym. Na ostatnim punkcie zamieszczono sprawozdanie komisji administracyjnej o wnioskach posłanki Prystorowej w sprawie uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach.